KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Stycznia.
NIEDZIELA.
ROK 1829.

№ 17

WSPOMNIENIA.
Poselstwo Króla Stefana do Rossji 1578.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 10 do 12 i pół. — *Pszenicy* od 27 do 36.—*Jęczmienia* od 8 do 9 i pół.—*Owsa* od 5 do 6 i pół.— *Siana* furę iednokonną od 11 i pół do 20; parokonną od 23 do 26.—*Słomy* furę od 5 do 7.

Artykuł nadesłany.— O powtórnem wystawieniu *Andromaki* w nowym przekładzie. — Piękne wiersze maią ten sam urok co nadobne twory Snycerstwa lub Malarstwa, im więcej słyszemy pierwsze, im w drugie w patrujemy się częściej; tem więcej odkrywaiąc w nich wdzięku i doskonałości, silniejszej za każdym razem doznaiemy rozkoszy, i trwalszego nabieramy upodobania. Takie też sprawiła na nas wrażenie przy powtórnem wystawieniu *Andromaka*, i sprawiać go nieprzestanie, bo przekład iej należy nie wątpliwie do najznakomitszych płodów Literatury ojczystej. Doświadczyliśmy po dwa kroć iaka iest władza, iaka siła prawdziwej piękności. Aktorowie nie tylko nie ostygli w usiłowaniach, lecz ie podwoili, Publiczność i dla nich i dla Tłumacza podwoiła oklaski. Z takiej tylko zgodności smaku Pisarzy, Aktorów i Widzów, można wróżyć wzrost Sceny Narodowej. — K.

Dziś zimna stopni 8.

Nasz Rodak *Eustachy Marylski* Magister Uniwer: Warsza: zeszłego lata zwiedzaiąc *Holandją*, opisał ten kraj obszernie; kilka wyiątków umieszczamy. »Trudno iest widzieć gdzie do wyższego stopnia posuniętą oszczędność, iak w Holandji. Mieszkańcy nie wiele potrzebuią do swego pożywienia i ubioru, i temu to ograniczeniu się winni są owe dostatki w które obfituią, pomimo tylu okropnych zaburzeń iakich ta ziemia doznała. Zamożność ta iest szczególniej uderzaiącą w północnych prowincjach, tam to znajduią się najmaiętniejsi mieszkańcy. Łatwo tam w domach wieśniaczych obok czystości, wygody i umiarkowania, postrzedz można nieraz srebrne i złote ozdoby. W obyczaiach swoich surowy Holender, nie ma tej uprzedzaiącej grzeczności iaką wszędzie dzisiaj napotykać można; między ludem pospolitym śmiałość niekiedy do hardości zbliżaiąca się iest skutkiem swobód kraiowych. Trudno szukać w wyższej klassie mieszkańców gościnności, nie okazują iej bynajmniej dla cudzoziemców, równie iak i dla siebie samych. Żyią najwięcej odosobnieni i nieudzielaią się iedni drugim; a samolubstwo wygórowało między tym ludem przemysłowym. Dla tego też nie maią dla cudzoziemca powabów miasta holenderskie; nie znajduie on w nich wcale ani owej wesołości, ani tyle rozmaitych przyiemności, iakie mu inne miasta europejskie przedstawiaią. W miastach przebiegam opustoszałe ulice, i wszędzie za mną ściga nudota, posępność i niezdrowe wyziewy. Razi nawet oko nieczystość kanałów niedbale utrzymywanych; a kiedy zacznie się muzyka nieznośnych dzwonków zegarowych, chronię się iak najspieszniej do mieszkania, szczęśliwy, ieśli mnie i tam zabiiaiące iej nie dosięgną odgłosy. — Kobiety

więcej tłuste niż szczupłe, są po większej części rumiane i czerstwe, ale niezgrabne. Ubiór ich na wsiach zmienia się w każdej prawie prowincji tego kraiu. Psuie on zupełnie tok kibici przez zbyt wysokie stany które noszą. Najwięcej iednak uderza strój głowy, który iest bardzo bogaty. Wierność w małżeństwach była dawniej powszechnie *Holenderkom* właściwą: dziś ten tylko pozostał im zaszczyt, iż mogą się chlubić że ta cnota ich matek była udziałem. Nigdy nie są one tyle przyiemne co Niemki, a nadewszystko nie są tak iak one porządne. W ogólności więcey zaś dbaią o czystość domów niż około siebie.» (Obszerny opis znajduie się w Nrze 25 *Kolumba.*)

W Dziennikach *Petersburgskich* iest umieszczone bardzo interesuiące pismo »Uwagi Oficera Rossyj: nad ostatnią wyprawą Turecką.» Zbiia gruntownie fałszywe, rozsiane po Europie wieści o wypadkach tego letniej wojny, i dowodzi że iedynie w lato nadzwyczajne upały a wiesieni zbyt wczesne zimna umniejszyły liczne korzyści. Zdobycie tylu twierdz, zaięcie znacznej części Azji mniejszej, zabranie 1280 armat, 400 chorągwi i 20,000 ieńcow; kosztowało Rossją od 18 do 20,000 ludzi zabitych lub ciężko rannych. Jeżeli Rossja zmuszona będzie ieszcze raz wziąść się do oręża (mówi tenże) tedy następna Kampanja przy pomocy BOGA, dowiedzie lepiej niż nasze rozumowanie, iakie korzyści otrzymaliśmy w teraźniejszej.

Z Odessy dnia 13 *Grudnia. (Z D. O.)* D. 5 b. m. zawinął do *Sewastopola* z *Warny* okręt *Sztandar*, pod Kapitanem *Kanatowtów*. W chwili iego oddalenia się wszystko tam było w najlepszym stanie, tak iak i na całej linji leżów naszych; uderzenie nieprzyiaciela na *Parawadi* silnie odparte zostało. Wiele okrętów naszych krąży ciągle wzdłuż Tureckich brzegów od *Warny* aż do *Bosforu.* — Jenerał Gubernator Hra: *Woronzow* powrócił tu wczoraj z odbytej do *Krymu* podróży.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Zapewniaią w *Paryżu* że pod *Algierem* znajduie się teraz tylko ieden okręt który tworzy całą blokadę tamecznego portu! wszystkie inne okręty francuzkie należące do tej blokady stoią teraz w porcie Tulońskim na kotwicach. — W zeszłym roku dano na wszystkich teatrach Paryzkich 165 nowych sztuk, to iest: 5 Traiedji, 7 Dram, 19 Komedji, 13 Oper, 21 Melodram, 96 Komedjo-Oper i 4 pantomiczne Balety. — W starożytnym Kościele w *Kambre* niedawno w czasie nabożeństwa zawaliła się część sklepienia z bocznym murem, szczęściem że ten wypadek stał się w stronie ubocznej gdzie nikt się nieznajdował. W czasie tłoku cisnącego się ludu ku drzwiom Kościoła, kilkunastu tamecznych mieszkańców utraciło życie a inni ciężko zostali ranieni. — W ciągu r. z. urodziło się w *Kopenhadze* 4049 dzieci, a 3547 ludzi różnego wieku umarło.— Sekretarz prywatny Hrabiego *Kapo d' Istrja* przybył niedawno z *Morei* do *Tulonu.* W krótce w tem mieście skończy kwarantannę Wice-Hrabia *Mezon* syn Jenerała tegoż nazwiska, który z tamtąd uda się do *Paryża*, gdzie będzie miał zaszczyt oddać Królowi zdobyte chorągwie w *Grecji.* — D. 4 b. m. odbył się w *Paryżu* pogrzeb zwłok sławnego *Pikarda*, Autora Komedji, na którym znajdowali się wszyscy znakomici mężowie słynący z wiadomości naukowych, oraz liczni przyiaciele nieboszczyka.—W dzień Bożego Narodzenia częstowano mieszkańców domu wyrobkowego w Parafji *Lambet* w *Anglji*, Budynem który ważył 1036 funtów, przyprawy iego były, 476 funtów mąki, 144 fun: tłuszczu, 300 fun: ro-

dzynek, 44 fun: cukru, 3 fun: imbieru, 3 fun: angielskiego ziela, 160 kwart mleka i 14 kwart piwa. Ten Budyn kosztował 1200 złp. iadło go 800 ludzi.—W zeszłym roku przyięło Chrzest Sty w *Dreznie* 10 Starozakonnych obojga płci i młoda Turczynka.—Z *Hiszpanji* donoszą ciągle o rabusiach i innych złoczyńcach, tak w stolicy iako też po innych miastach i traktach publicznych. Między temi bandami rabusiów dowodzi ładna *Kobieta* maiąca lat 18, ludzi pewnego stanu tak nienawidzi, że każdy z nich który się w iej moc dostanie, zostaie okrutnym sposobem zamęczony. —Gazeta Kurjer wschodni donosi z *Grecji*, dnia 4 z. m. przybyły do *Patrasu* różne posiłki dla Greków, które komitet Amerykański przez 2 Kommissarzy, przysłał do tegoż miasta. Te posiłki składały się z 79 beczek solonego mięsa, z 1500 beczek mąki, z 3500 beczek sucharów, 71 beczek suszonej iarzyny i 313 skrzyń rozmaitych sukien. Część tego wszystkiego posłano do *Poros*, *Eginy* oraz innych miejsc przyległych. Hrabiemu *Kapo d' Jstrja* Prezydentowi Grecji oddano przez tych Kommissarzy 1500 łokci płótna, które między biednych uczniów szkół publicznych miały być rozdane. Tym sposobem iuż wsparto 2000 biednych rodzin Greckich które były obnażone i bez sposobu do życia. — Nowo-utworzony Szpital w *Poros* zostaie teraz pod dyrekcją Doktora *Neis*, iednego z delegowanych Kommissarzów Ameryk:, który żywi chorych przesłanemi zasiłkami. Wkrótce iest spodziewany w Grecji nowy transport podobnych darów dobrotliwego narodu Amery:, który nieprzestaie wspierać Greków. — Xiąże *Alexander Kantakuzeno* przybył z swoim synem z *Drezna* do *Patrasu*, gdzie zabawiwszy przez 2 dni, udał się do *Eginy* dla widzenia się z Prezydentem Grecji. Ten bogaty Xiąże ma zamiar kupić znaczne dobra w *Peloponezie* dla podzwignienia rolnictwa, które tam po większej części upadło. Jnne wiadomości odebranę z *Poros*, donoszą d. 15 z. m. że Posłowie Mocarstw sprzymierzonych, znajdowali się ciągle w tem mieście i że dotąd niema pewnej wiadomości względem ich podróży do *Korfu* lub do *Włoch*. — Morderca *Barke* w Anglji, który, opoiwszy ludzi zręcznie ich dusił i sprzedawał ciała anatomji, zamordował tym sposobem 35 osób! — W *Stambule* niedawno zakończył życie znany *Huśni Bej* przeżywszy lat 74. Ten starzec w ciągu swoiego życia, piastował prawie wszystkie urzędy w Ministerjum Tureckiem; ieszcze w ostatnich latach swoiego życia był dodany *Rejs Effendemu* za doradce w najważnieyszych interesach państwa; miał pierwszy głos w Dywanie, który zawsze był stanowczy.—Burza na morzu i gęsty śnieg, były tak gwałtowne w *Stambule*, że wszelkie związki niezmiernie ucierpiały. — W *Gandawie* umarło powtórnie 20 dzieci na Odrę; władza miejscowa stara się najusilniej zapobiedz tej chorobie. —

Z Krakawa dnia 11 *Stycznia*.— Wczoraj smutny wydarzył się przypadek w pewnym domu przy ulicy Grodzkiej. Młoda, zaledwie lat 20 licząca i przystojna mężatka, dopiero od kilku miesięcy zaślubiona, spadła przez nieostrożność ze strychu, wysokości drugiego piętra, i głowę roztrzaskawszy, od razu żyć przestała.—W *Krakowie* przed kilku laty umarł nieiaki *B.....* wołoch, trudniący się handlem cytryn i pomarańczy; który będąc ciekawym słyszeć głos sławnej *Katalani*, w r. 1820, odżałował na bilet, i siedząc w obranem sobie miejscu, słuchał iej z wielkiem natężeniem; atoli zmarszczoną twarzą i poprawianiem długich wąsów, ustawicznie zdawał się

okazywać lekce ważenie całej wielkości iej talentu. Gdy więc ktoś zbliska siedzących, zapytał go, co sądzi o głosie *Katalani?* z szydzącym uśmiechem odpowiedział: »*Ej! nemasz nyc osobliwcho, u nas na Wołoszczyznu, to wiejskie dewuchy, dwa razy głosnej spiewaią!*»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Józ: Ob:, Bogucki Ob:, Rydzewski Xawe: Ob:, Woduicki Alexan: Ob:, Olszewski Józ: Ob:, Zabłocki Domi: Ob:, Swiniarski Radca, Szablewski Jan Ob:, Pawłowski Ob:, Byszewski Sewe: Ob:, Dobrowolski Kapitan, Gliński Wik: Ob:, Horodyski Józ: Ob:, Jędrzeiewski Marcin Ob:, Kamst Kommissarz, Kucharski Adam Ob:, Lasocki Nepo: Ob:, ŁaszczyńskiJóz: Ob:, Mniewski Fel x Ob:, Kozłowski Jan Ob:, Małecki Piotr Ob:, Deskur Jan Ob:, Szczygielski Karól Ob:, Wysocki Jnżynjer.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Tapicer ma honor donieść Szan: Publ: iż przybył do tuteiszej stolicy po iedynastoletniej podróży, w której po najznaczniejszych miastach we Francji i Niemczech rozmaite roboty Tapicerskie z zadowoleniem wygotowywał, podchlebia sobie że i tuteiszej P. Publ: z swoią Tapicerską robotą, która w najnowszym guście celować będzie, zadosyć uczyni, mieszka na ulicy Miodowej w Pałacu W. Grabowskiego pod Nrem Stancji 22.
Frydrych Leopold Gerrum.

W dniu 15 b. m. zgubioną została wychodząc z Teatru Narodowego Chustka bourre de soie w pasy z palmami. Uprasza się Osoby która by ią znalazła, aby raczyła wspomnioną Chustkę złożyć u Dozorcy budowli Pałacu Sąskiego, gdzie przyzwoitą nagrodę odbierze.

Potrzebny iest Guwerner mówiący po franeuzku i znaiący elementarne nauki: dowie się w składzie muzycznym K. L. Magnusa przy ulicy Miodowej Nr 486, Lit: B.

Katarynka czyli Organy, w bardzo dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Jezuickiej pod Nr 72 na 2 piętrze od frontu.

Masła świeżego, z dobrego urządzenia iuż od dawna znanego, i na teraz co Piątek nabyć można, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu W. Ryxa Nr 385, przeszedłszy przez Kamienicę w pawilonie po lewej ręce, na pierwszem piętrze w mieszkaniu podpisanego, funt zł: 1 gr: 10. —
Nowakowski.

W dniu 19 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Zielonej pod Nr 2071 prawnie zaięte Ruchomości iako to: trzy Chustki Czerkasowe, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i przybicie otrzymuiącemu sprzedane będą. *Kazimierz Alexander Garbolewski K. T. C. W. M.*

☞ Służący iadąc konno przez ulicę Senatorską, Żabią i Graniczną dnia 16 b. m. zrana zgubił Brzytew, cztery w kość słoniową oprawnych, w futeraliku safjanowym z których dwie z napisem Gerlacha w Warszawie, 2 zaś inne znajdowały się. Ktoby takowe znalazł raczy oddać pod Nr 1084 przy ulicy Twardej, gdzie Kuźnia, nadgrody zł: 18 odbierze.

Jest do wypożyczenia na dom w Warszawie summę 30,000 złotych, całkowicie lub częściami. Wiadomość powziąść można w handlu Skór Nr 18 przy ulicy Sto Jańskiej.

Na skutek żądania W. Adama Szczygielskiego iako od Brata i Siostry ś. p. Tekli z Kraiewskich małżonki swoiej bezdzietnie i beztestamentowo zmarłej, reszty praw nabywcy, sposobem Licytacji publiczney różne ruchomości a mianowicie: Kanapy, Krzesła, Stoły, Komody, Pantaljon, Zegar, Lustra, Garderoba, Pościel, Bielizna, naczynia Szklanne, Porcelanowe, Faiansowe i Miedziane, oraz tym podobne różne sprzęty Pokoiowe i Gospodarskie, tu w Warszawie przy ulicy Twardej w domu pod Nr 1085, na pierwszem piętrze dnia 21 m. i r. b. zrana o godzinie 9tej i w dni następne, za natychmiastowem uiszczeniem się wyprzedane zostaną. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski.*

Kocz wcale nie używany najnowszego fasonu, poczworny, fundamentalnie zbudowany, bardzo porządny, i Koń Anglizowany gniady, piękny do Karykla lub Karety, także Draperje Grodenabłowe na cały Pokój już używane, niemniej dwa Piece żelazne, są za pomierną cenę do sprzedania przy ulicy Pięknej pod Nr 1713 przyległej Alei.

Dnia 13 b. m. iadąc od Pruszkowa ku Warszawie zginęła Suczka z rassy Szpiców cała biała, uszki przystrzyżone; uprasza się do kogo by zabłąkała, aby odesłał pod Nr 1869 do właściciela domu prócz podziękowania odbierze nagrody Rubli dwa.

TEATR. W krótce wznowiona Komedjo-Opera *Lektyka na przedaż.*